

Małgorzata Quinkenstein

Grafika po 1945 roku, 6 IV - 5 V 2006

Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej 28, 303

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

licznościowe, wydawane z okazji kolejnych rocznic urodzin i śmierci poety. W jednej z gablot pomieszczono korespondencję z kórnickiego Archiwum Bibliotecznego, dokumentującą niezwykle ciekawą historię „zawieruszenia” autografu *Dziadów* po śmierci Jana Działyńskiego oraz szczęśliwego odnalezienia go w styczniu 1911 r. (AB 224). Wystawę wzbogaciły liczne litografie z wizerunkami wieszczki oraz drzewo genealogiczne Mickiewiczów wraz z herbem Poraj wykonane przez Łukasza Fobera.

Wystawę przygotowali: Maria Łuczak i Łukasz Fober.

Maria Łuczak

GRAFIKA PO 1945 ROKU

6 IV-5 V 2006

Wystawa była prezentacją części dużego (ponad 500 sztuk) zbioru współczesnej grafiki znajdującego się w Gabinetce Grafiki BK PAN. Wraz z powstaniem katalogu i opracowaniem merytorycznym kolekcji pojawiła się potrzeba pokazania publiczności kilkudziesięciu prac artystów związanych z Wielkopolską i Poznaniem. W Galerii Klaudynówka w Kórniku przez cały miesiąc można było oglądać grafiki: Jerzego Bandury, Józefa Gielniaka, Zygmunta Gromadzińskiego, Zbigniewa Kaji, Andrzeja Kandziory, Stanisława Mrowińskiego, Barbary Narębskiej-Dębskiej, Krystyny Wróblewskiej.

Małgorzata Quinkenstein

ZAMEK W KÓRNIKU DAWNIEJ I DZIŚ POCZDAM - SANSSOUCI (GALERIA WIEŻOWA W ORANŻERII)

27 V – 23 VII 2006

Na zaproszenie Fundacji Pruskie Pałace i Ogrody – Berlin - Branderburgia, na terenie zespołu pałacowego Sanssouci koło Poczdamu, czynna była wystawa fotografii „Zamek w Kórniku dawniej i dziś”. Miejszem wystawy była Galeria Wieżowa w Oranżerii, termin wybrano znakomicie, w czasie największego natężenia ruchu turystycznego. Wystawa kórnicka w Poczdamie była formą rewanżu